

# Małgorzata Kornacka

---

## Mnemotechniczne ciągi słowne z perspektywy lingwistyki tekstu

---

Lingwistyka Stosowana / Applied Linguistics / Angewandte Linguistik nr 7,  
33-53

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Malgorzata KORNACKA**

Uniwersytet Warszawski

## **Mnemotechniczne ciągi słowne z perspektywy lingwistyki tekstu**

### **Abstract:**

#### **Mnemonic Word Sequences from the Point of View of Text Linguistics**

The paper deals with mnemonic word sequences as sequences opposed to non-mnemonic word sequences and mnemonic non-verbal sequences. On the basis of both non-special and special mnemonics I analyse to what extent the mnemonic word sequences satisfy the criteria of textuality formulated by R.-A. de Beaugrande and W.U. Dressler: cohesion, coherence, intentionality, acceptability, informativity, situationality, and intertextuality. I attempt to show some of their specific features, originating from their role as a memory aid to be used in a situation far from being a typical "act of speech". These features concern relations with the author and the user, with the situation, with the literal meaning of their lexical components and with information to be memorised. My special attention is paid to relation of mnemonic word sentences with other word sequences, particularly with texts. To explore this relation I refer to the G. Genette's distinction between intertextuality, paratextuality, metatextuality, hypertextuality, and architextuality.

### **Wprowadzenie**

Poniższy artykuł poświęcony jest ciągom słownym, których podstawową funkcją jest umożliwienie lub ułatwienie zapamiętania określonej informacji. Celem artykułu jest zbadanie mechanizmów spójności takich ciągów. Już pierwszy rzut oka na mnemotechniczne ciągi słowne pozwala bowiem stwierdzić, że wykazują one pewne interesujące właściwości. Na pewno nie pokrywają się z wyobrażeniem o typowym tekście spójnym, a przecież niekiedy możliwość wprowadzenia do tych ciągów jakiegokolwiek zmiany, która nie prowadziłaby do utraty przez nie podstawowej funkcji, jest praktycznie niemożliwa – czyli wykazują one większe powiązanie między elementami niż niejeden tekst uznawany za tekst spójny. Chyba w jeszcze większym stopniu nie pokrywają się z wyobrażeniem o typowym tekście specjalistycznym, a przecież służą niekiedy do umożliwienia lub ułatwienia zapamiętania wiedzy *stricte* specjalistycznej.

## 1. Pojęcie mnemotechnicznego ciągu słownego

Mnemotechniczny ciąg słowny określiłam powyżej jako ciąg słowny, którego podstawową funkcją jest umożliwienie lub ułatwienie zapamiętania określonej informacji. Tym samym o zaliczeniu do mnemotechnicznych ciągów słownych decydują dwa kryteria: (1) funkcja mnemotechniczna oraz (2) charakter elementów składowych (muszą być one jednostkami języka). Nie ma natomiast znaczenia liczba elementów ciągu – pojedyncze słowo uznaję za jednoelementowy ciąg słowny. Nie ma też znaczenia sposób połączenia tych elementów ani związku pomiędzy nimi:

- elementy mnemotechnicznego ciągu słownego mogą wchodzić ze sobą w związki o charakterze składniowym (tworzyć grupy wyrazowe połączone związkami zgody, rzędu czy przynależności; tworzyć zdania połączone związkiem głównym) lub nie;
- elementy mnemotechnicznego ciągu słownego mogą wchodzić ze sobą w związki o charakterze fonetycznym (np. zawierać podobny lub identyczny wygłos i rymować się) lub nie;
- elementy mnemotechnicznego ciągu słownego mogą wchodzić ze sobą w związki o charakterze prozodycznym (np. tworzyć regularnie powtarzające się jednostki metryczne – stopy wierszowe o określonym układzie sylab krótkich i długich) lub nie.

Tak określone mnemotechniczne ciągi słowne przeciwstawiają się wyraźnie dwóm innym typom ciągów:

- z jednej strony niemnemotechnicznym ciągom słownym złożonym z jednostek językowych, ale niesłużącym przede wszystkim do zapamiętywania informacji (do takich ciągów zaliczyć można większość tekstów, z którymi się codziennie stykamy);
- z drugiej strony mnemotechnicznym ciągom niewerbalnym służącym do zapamiętywania informacji, ale nieskładającym się z elementów językowych (do takich ciągów zaliczyć można wiele formuł i wzorów matematycznych, chemicznych czy też fizycznych).

## 2. Mnemotechniczne ciągi słowne jako teksty

Do określenia interesujących mnie obiektów użyłam wyrażenia „mnemotechniczne ciągi słowne” a nie zadomowionego w języku polskim określenia „wierszyki mnemotechniczne” czy też „wiersze mnemotechniczne” ani mniej zadomowionego w języku polskim określenia „teksty mnemotechniczne”. Określeń „wierszyki mnemotechniczne” i „wiersze mnemotechniczne” nie użyłam, gdyż nie wszystkie interesujące mnie obiekty charakteryzują się rymem albo sta-

łym metrum. Określenia „teksty mnemotechniczne” nie użyłam, gdyż kwestia ich „tekstowości” dopiero wymaga rozstrzygnięcia. Posłużę się w tym celu kryteriami sformułowanymi przez R.-A. de Beaugrande’a i W.U. Dresslera (1990).

### 2.1. Kohezja (spójność)

W ujęciu R.-A. de Beaugrande’a i W.U. Dresslera (1990) kryterium to wymaga, aby składniki tekstu – wyrazy – były ze sobą powiązane zależnościami gramatycznymi. W bardziej szerokim ujęciu można by tu wymagać dowolnego powiązania formalnego, a więc powiązania mającego wykładniki, które można wskazać na płaszczyźnie powierzchniowej tekstu. Do takich wykładników sygnalizujących związek między dwoma elementami można by zaliczyć: (a) obecność samodzielnego elementu – spójnika, przyimka – którego funkcją jest sygnalizowanie relacji między powiązanymi elementami, (b) obecność niesamodzielnego elementu – końcówki – dołączanego do powiązanych elementów (najczęściej tylko do jednego z tych elementów), (c) stały szyk powiązanych elementów, (d) tożsamość (identyczność) zachodzącą między powiązanymi elementami lub ich częściami na różnych poziomach: graficznym (identyczność kroju czcionki, identyczność liter), fonetycznym (identyczność poszczególnych cech artykulacyjnych głosek, identyczność głosek, sylab i grup sylab – rym), prozodycznym (identyczność układu sylab krótkich i długich – metrum), morfologicznym (identyczność morfemów: rdzennych, słowotwórczych, gramatycznych), leksykalnym (identyczność leksemów), składniowym (identyczność konstrukcji składniowych).

Jeżeli chodzi o jednoelementowe mnemotechniczne ciągi słowne, to wydaje się, że należy uznać, że z definicji spełniają one kryterium kohezji, gdyż nie tyle zawierają powiązane ze sobą elementy, ile nie zawierają niepowiązanych ze sobą elementów. Wieloelementowe mnemotechniczne ciągi słowne bez wyjątku spełniają kryterium kohezji – brak wśród nich ciągów obejmujących elementy całkowicie niepowiązane formalnie. Kohezja ta ma jednak swoje specyficzne właściwości.

(a) Mnemotechniczne ciągi słowne mogą być całkowicie pozbawione kohezji sygnalizowanej końcówkami przypadków zależnych, a więc kohezji budującej zdania oraz grupy wyrazowe. Jako przykład może służyć wyliczanka:

*unus duo tres  
quattuor quinque sex  
septem octo raba  
novem decem žaba<sup>1</sup>*

jeden dwa trzy  
cztery pięć sześć  
siedem osiem **raba**  
dziewięć dziesięć **žaba<sup>2</sup>**

<sup>1</sup> K. Pisarkowa (1988: 27).

<sup>2</sup> Tłumaczenie M.K.

Wyliczanka ta, służąca do zapamiętania łacińskich liczebników głównych z przedziału 1–10, składa się wyłącznie z wyrazów w mianowniku, między którymi nie istnieją żadne relacje gramatyczne. Kohezja całości opiera się jedynie na identyczności końcowych sylab w dwóch sąsiadujących wersach (rymie) oraz na identycznej liczbie sylab w rymujących się wersach. Uzyskaniu tego efektu służy dodanie w wersach 3–4 niełacińskojęzycznych wyrazów.

(b) Mnemotechniczne ciągi słowne mogą być całkowicie pozbawione kohezji opartej na identyczności leksykalnej. Rozpatrzmy następujący ciąg:

*Kłopotliwe samo h  
Dość szczególną skłonność ma;  
Lubi **halaśliwe** słowa:  
Huk, harmider, **hłasować**,  
heca, hurmem, hej, hop, hura,  
hola, horda, hejnał, hulać,  
hasać, halo, hop, wataha...  
W tych wypadkach się nie wahaj!<sup>3</sup>*

Ciąg ten nie zawiera ani jednego powtarzającego się leksemu (choć zawiera dwa leksemy utworzone od tego samego morfemu rdzennego: *halaśliwy* i *hłasować* oraz większą liczbę form leksemów zawierających te same morfemy gramatyczne: końcówkę bezokolicznika w formach *hłasować*, *hulać*, *hasać*, zerową końcówkę mianownika rodzaju męskiego liczby pojedynczej w formach *huk*, *harmider*, *hejnał*, końcówkę -a mianownika rodzaju żeńskiego liczby pojedynczej w formach *heca*, *horda*, *wataha*). Pojawia się pytanie, czy spełnia on wobec tego prawo Zipfa: częstotliwość (użycia wyrazu w tekście)  $\times$  ranga (wyrazu w szeregu wyrazu uporządkowanych malejąco według częstotliwości ich użycia w tekście) = const, co jest uznawane za jeden ze wskaźników spójności tekstu (M.V. Arapov 1976, 1978; J.S. Martiemjanow 1976). Wydaje się, że tak – każdemu wyrazowi należy przyporządkować rangę 1, której odpowiada częstość użycia 1, a zatem zależność zostaje spełniona.

Warto zauważyć, że gdy kohezja oparta na identyczności leksykalnej ma miejsce, częstotliwość użycia w tekście powtarzających się leksemów może całkowicie pokrywać się z częstotliwością określoną przez prawo Zipfa lub odbiegać od niej w nieznaczny sposób. Rozpatrzmy poniższe ciągi:

<sup>3</sup> <http://urogucka.w.interia.pl/wiersze.htm>

*Zapamiętaj, proszę, słowa,  
Niech ci dobrze wpadną w ucho:  
Pióro – pierze, główny – głowa,  
Blacha – blaszka, suszyć – sucho.  
Kiedy dręczy cię niepewność,  
Zawsze sobie przypominaj:  
Wierzyć – wiara, drzewo – drewno,  
Błahy – błazen, druh – drużyna.  
A nuż głoski się odmienią?  
Sprawdź, gdy piszesz, to pomaga!  
Wożę – wóz, pieniądze – pieniądź,  
Stożek – stóg, wahadło – waga.<sup>4</sup>*

*Bolesław Chrobry, Łokietek, Nero -  
proszę to pisać wielką literą.  
Piszcie tak samo poniższe słowa:  
Europejczyk, Murzyn i Słowak.  
Karpaty, Gopło, Atlantyck, Śnieżka -  
w słowach tych wielka litera mieszka.  
Słów: Święto Lasu, MO, PKO -  
przenigdy nie pisz literą małą.  
Ponadto wielką literę wbuduj  
w „Przegląd Sportowy”, „Trybunę Ludu”.  
Pisząc „Na przelaj” lub Wybór wierszy  
wielką literę wstaw w wyraz pierwszy.<sup>5</sup>*

Ciąg służący do zapamiętania pisowni ó/u, h/ch, rz/ż zawiera 48 niepowtarzających się leksemów (którym należy przyporządkować rangę 2) oraz tylko jeden powtarzający się leksem – zaimek osobowy *ty* (któremu należy przyporządkować rangę 1). Prawo Zipfa jest spełnione, gdyż wyraz, któremu przyporządkowano rangę 2, występuje w tekście 2 razy rzadziej niż wyraz, któremu przyporządkowano rangę 1.

Drugi ciąg, służący do zapamiętania pisowni dużych i małych liter, zawiera 1 leksem *litera* o randze 1 (5 użyc), 1 leksem *pisać* o randze 2 (4 użycia), 3 leksem *słowo*, *w*, *wielki* o randze 3 (3 użycia), 1 leksem *ten* o randze 4 (2 użycia) i 39 leksemów o randze 5 (1 użycie). Prawo Zipfa jest niespełnione dla leksemów o randze 2 i 3 – powinny być użyte o 1 raz rzadziej.

(c) Rymowane mnemotechniczne ciągi słowne mogą być, w przeciwieństwie do wierszy niemnemotechnicznych, w znacznym stopniu pozbawione kohezji opartej na stałym szyku wersów (choć cechuje je kohezja oparta na stałym szyku wyrazów w wersie). Dzieje się tak wtedy, gdy ważne są jedynie wyliczane obiekty, zaś kolejność wyliczania tych obiektów nie jest istotna do zapamiętania. Tak właśnie jest w przypadku przytaczanego w poprzednim punkcie mnemotechnicznego wiersza ułatwiającego zapamiętanie pisowni wyrazów z samym h. Kolejność wersów w tym wierszu można tak kilkakrotnie zmienić, aby jednocześnie zachował on rym oraz nic nie stracił ze swej mnemotechnicznej funkcji. Czy zatem wiersz spełnia „kombinatoryczne” kryterium spójności sformułowane przez Z. Saloniego (1971: 93):

Tekst jest spójny, o ile nie istnieje takie drugie, różne od autentycznego, uszeregowanie zdań, które nie różni się znaczeniowo od niego, oraz trzecie uszeregowanie, otrzymane z drugiego przez przesunięcie początkowego odcinka tekstu na jego koniec, również równoważne znaczeniowo?

<sup>4</sup> <http://urogucka.w.interia.pl/wiersze.htm>

<sup>5</sup> <http://urogucka.w.interia.pl/wiersze.htm>

Jeżeli będziemy trzymać się dosłownego brzmienia oryginalnego sformułowania tego kryterium, stwierdzimy, że wiersz je spełnia. W sformułowaniu tym mowa jest bowiem o pierwszym etapie polegającym na zmianie (wzajemnego) uszeregowania (dwóch pojedynczych?) zdań (w środku tekstu?) oraz o drugim etapie polegającym na przesunięciu (dowolnego końcowego ciągu zdań?) z końca na początek tekstu. Analizowany wiersz gramatycznie zawiera trzy zdania, których uszeregowania nie można w ten sposób zmienić bez utraty znaczenia i/lub rymu. Poza owymi gramatycznymi zdaniami wiersz zawiera jednak szereg leksemów niezwiązanych składniowo ze zdaniami i nietworzących zdania. W stosunku do tych leksemów zdania mogą być różnie uszeregowane i jeżeli dopuścimy taką interpretację kryterium spójności, okaże się, że nie zostało spełnione. Poniżej przedstawiam dwa przekształcenia wiersza, z których pierwsze polega na zmianie kolejności wersów 5–6 (nie polega na zmianie kolejności zdań), a drugie na przesunięciu początkowych wersów 1–4 na koniec (wiąże się ze zmianą kolejności zdań). Powstały tekst zachowuje rym oraz funkcję tekstu oryginalnego.

<p><i>Kłopotliwe samo h</i> Dość szczególną skłonność ma; Lubi hałaśliwe słowa: Huk, harmider, hałasować, heca, hurmem, hej, hop, hura, hola, horda, hejnał, hulać, hasać, halo, hop, wataha... W tych wypadkach się nie wahaj!</p>	<p><i>Kłopotliwe samo h</i> Dość szczególną skłonność ma; Lubi hałaśliwe słowa: Huk, harmider, hałasować, <b>hola, horda, hejnał, hulać,</b> <b>heca, hurmem, hej, hop, hura,</b> hasać, halo, hop, wataha... W tych wypadkach się nie wahaj!</p>	<p><i>Hola, horda, hejnał, hulać,</i> <i>heca, hurmem, hej, hop, hura,</i> <i>hasać, halo, hop, wataha...</i> <i>W tych wypadkach się nie</i> <i>wahaj!</i> <b>Kłopotliwe samo h</b> <b>Dość szczególną skłonność ma;</b> <b>Lubi hałaśliwe słowa:</b> <b>Huk, harmider, hałasować.</b></p>
wersja oryginalna	I przekształcenie	II przekształcenie

(d) Podobnie jak w przypadku typowych tekstów, kohezja wielowyrazowych mnemotechnicznych ciągów słownych najczęściej nie opiera się tylko na jednym typie wykładników spójności ani też nie zachodzi tylko pomiędzy jednostkami jednego poziomu. W rozpatrywanym powyżej przykładzie kohezja zachodzi pomiędzy wyrazami (są identyczne formalnie – występują w mianowniku) oraz między wersami (składają się z identycznej liczby sylab i zawierają identyczne – rymujące się – sylaby końcowe). Ma wykładniki zarówno morfologiczne, jak i fonetyczne. Jedynie w przypadku takich krótkich ciągów jak ciąg „an ox” (źródło: [http://ict4us.com/r.kuijt/en\\_oxidation-reduction.htm](http://ict4us.com/r.kuijt/en_oxidation-reduction.htm)) służący do zapamiętania, że to na anodzie zachodzi reakcja utlenienia (oxydation), kohezja zachodzi jedynie na poziomie wyrazów, gdyż nie ma jednostek innego poziomu: zdań czy wersów. Nawet w tym przypadku jednak opiera się ona na kilku wykładnikach: morfologicznym (oba wyrazy nie mają formalnych wykładników liczby mnogiej) oraz fonologicznym.

nym (oba jednosylabowe wyrazy składają się z dwóch głosek: samogłoski i spółgłoski).

- (e) W przypadku typowych tekstów możemy zaobserwować zjawisko współwystępowania braku kohezji na poziomie określonych jednostek niższego rzędu oraz kohezji na poziomie jednostek wyższego rzędu, obejmujących te jednostki. Na przykład kohezja zachodząca pomiędzy zdaniem w jakiś sposób „usprawiedliwia” brak kohezji między członami tych zdań (jak choćby występowanie w tych zdaniach członów niezwiązanych składniowo z resztą zdania). Podobnie dzieje się w przypadku ciągów mnemotechnicznych. Nietypowe w przypadku tych ciągów jest jednak to, że kohezja na poziomie określonych jednostek może być nie tylko przerywana, ale przerywana w sposób bardzo regularny, co paradoksalnie staje się kolejnym źródłem kohezji. Rozpatrzmy dwa dawne wiersze – niemiecki i szwajcarski – służące do zapamiętania nazw i kolejności łacińskich przypadków.

*Nominativ – leg dich,  
Genetiv – streck dich,  
Dativ – über die Bank,  
Accusativ – mach's nicht lang,  
Vocativ – es tut nicht weh,  
Ablativ – tu es nicht weh.*<sup>6</sup>

*Nominativ, leg di,  
Genetiv, streck di,  
Dativ, heb's röckli uf,  
Accusativ, leg's rüetheli druf,  
Vocativ, weh,  
Ablativ, sist scho g'schek.*<sup>8</sup>

Nominativus – połóż się  
Genetivus – wyciągnij się  
Dativus – na ławce  
Accusativus – nie bij mnie długo  
Vocativus – to nie boli  
Ablativus – nie sprawij mi bólu<sup>7</sup>

Nominativus – połóż się  
Genetivus – wyciągnij się  
Dativus – podciągnij surdut  
Accusativus – odłóż różgę  
Vocativus – a!  
Ablativus – już po wszystkim<sup>9</sup>

Początek każdego z wersów tych wierszy stanowi nazwa przypadku. Daleszą część – dialog nauczyciela karzącego różgą ucznia oraz ucznia proszącego go o litość. Nazwy przypadków występują na zmianę z pojedynczymi zdaniami złożonymi z powiązanych gramatycznie wyrazów i tworzą wraz z tymi pojedynczymi zdaniami wersy, powiązane między sobą fonetycznie, tzn. rymujące się. Dodatkowym mechanizmem kohezji jest podobieństwo struktury składniowej niektórych sąsiadujących zdań lub też występowanie w nich tych samych leksemów. Z pierwszym mechanizmem mamy do czynienia w przypadku zdań „leg

<sup>6</sup> K. Pisarkowa (1988: 29).

<sup>7</sup> Tłumaczenie M.K.

<sup>8</sup> E. L. Rochholz (1885), Die Ruthe küssen. Ein Abschnitt aus der Deutschen Erziehungsgeschichte, (w:) „Germania. Vierteljahrsschrift für Deutsche Alterthumskunde”, s. 152. <http://archive.org/stream/germania01pfeiuoft/>

<sup>9</sup> Tłumaczenie M.K.



dich” i „streck dich”, „leg di” i „streck di”, „heb's rökli ûf” i „leg's rüetheli drûf”. Z kolei w przypadku zdań „es tut nicht weh” oraz „tu es nicht weh” mamy do czynienia z dwoma ciągami złożonymi z czterech tych samych leksemów, a różnica polega na tym, że jeden leksem jest użyty w każdym z tych zdań w innej formie gramatycznej, a drugi leksem w innym szyku.

Zauważmy, że każdy z powyższych wierszy daje się podzielić na dwa ciągi, które nie są ze sobą powiązane znaczeniowo. Gdyby uwzględnić tylko to powiązanie, wiersz nie spełniałby topologicznego kryterium spójności, sformułowanego przez A. Trybulca (1971: 85):

tekst jest spójny, jeżeli nie można go przedstawić w postaci sumy dwóch zbiorów zdań niepu-  
stych, rozłącznych i takich, że wszystkie zdania zależne od zdania któregoś z tych zbiorów do  
niego należą.

Jeżeli jednak kryterium to uzupełnić o powiązania formalne, wiersz spełnia je: ciągi niepowiązane znaczeniowo są bowiem ściśle powiązane formalnie.

## 2.2. Koherencja

W ujęciu R.-A. de Beaugrande'a i W.U. Dresslera (1990: 21) kryterium to wymaga, aby tekst pozwalał odbiorcy odtworzyć w umyśle – z większą lub mniejszą jednolitością i konsekwencją – pewną konfigurację wiedzy. Wydaje się, że właśnie to kryterium różni w sposób najbardziej wyraźny ciągi mnemotechniczne od typowych tekstów. Gdy odbiorca ma do czynienia z typowym tekstem, do odtworzenia w umyśle pewnej „zakodowanej” w tekście przez nadawcę wiedzy wystarczy mu znajomość języka oraz pewna wiedza pozajęzykowa dotycząca tych zjawisk, których dotyczy tekst.

W przypadku mnemotechnicznego ciągu słownego sytuacja może wyglądać inaczej: (1) Niekiedy odbiorca orientuje się, że jego wiedza nie wystarcza, aby zrozumieć mnemotechniczny ciąg słowny. To niezrozumienie może przyjmować różne postaci, przy czym dwie są bardzo charakterystyczne:

(a) Niekiedy odbiorca jest w stanie określić i sformułować w postaci pytań, jakich informacji potrzebuje do zrozumienia tekstu. Rozumie strukturę gramatyczną ciągu i wchodzące w jego skład wyrazy, ale brak mu informacji o ich odniesieniu. Tak właśnie niewtajemniczony odbiorca będzie reagował na wiersz:

*W pierwszej wszystkie są dodatnie,  
w drugiej tylko sinus,  
w trzeciej tangens i cotangens,  
a w czwartej cosinus.<sup>10</sup>*

<sup>10</sup> <http://www.matma.net.pl/trygon.php>

Brakuje mu informacji, która sprowadza się do pytania: „W jakiej pierwszej?”. Podobnie będzie reagował na wiersz:

*Red on yellow – kill a fellow;  
Red on black – friend of Jack.*<sup>11</sup>

Czerwone na żółtym – zabij drania;  
czerwone na czarnym – przyjaciel Kuby<sup>12</sup>

Brakuje mu informacji, która zawiera się w pytaniu „Co to jest to czerwone i co to jest to żółte?”. Dopiero odpowiedź, że są to kolorowe pierścienie na ciele węża, pozwoli odbiorcy zrozumieć, że wiersz ten służy do zapamiętania różnicy między jadowitym i niejadowitym gatunkiem.

(b) Niekiedy odbiorca nie jest w stanie sformułować żadnych konkretnych pytań, gdyż cały ciąg wydaje mu się pozbawiony sensu, a słowa całkowicie niepowiązane. Tak właśnie niewtajemniczony odbiorca będzie reagował na łaciński wiersz:

*Barbara, Celarent, Darii, Ferioque prioris;  
Cesare, Camestres, Festino, Baroco secundae;  
tertia Darapti, Disamis, Datisi, Felapton;  
Bocardo, Ferison habet; quarta insuper addit  
Bamalip, Camenes, Dimatis, Fesapo,  
Fresison.*<sup>13</sup>

Barbara, Celarent, Darii, i Ferio **początkowej**;  
Cesare, Camestres, Festino, Baroco **drugiej**;  
**trzecia** Darapti, Disamis, Datisi, Felapton;  
Bocardo, Ferison **zawiera**; **czwarta ponadto**  
**dodaje**  
Bamalip, Camenes, Dimatis, Fesapo, Fresison.<sup>14</sup>

Dla zrozumienia tego wiersza odbiorca musi wiedzieć, że wiersz ten wylicza poprawne logicznie sylogizmy, porządkując je według 4 figur. Każda 3-sylabowa nazwa reprezentuje jeden sylogizm w ten sposób, że pierwsza samogłoska reprezentuje kwantyfikator występujący w przesłance większej (a – „wszyscy”, i – „niektórzy”, e – „wszyscy nie”, i – „niektórzy nie”), druga – kwantyfikator występujący w przesłance mniejszej, trzecia – kwantyfikator występujący we wniosku, spółgłoski służą tylko temu, aby nadać trójkom samogłosek postać łatwych do zapamiętania wyrazów.

(2) Niekiedy odbiorca ma wrażenie, że udało mu się zrozumieć dany ciąg mnemotechniczny. W przypadku omawianych przez nas powyżej wierszy prezentujących reguły ortograficzne odbiorca bez żadnego przygotowania jest istotnie w stanie odtworzyć sens tekstu. Niekiedy jednak to wrażenie zrozumienia tekstu jest złudne. Jak zrozumie niewtajemniczony odbiorca poniższy tekst:

*Kuć i orać  
w dzień zawzięcie,*

<sup>11</sup> [http://en.wikipedia.org/wiki/Coral\\_snake](http://en.wikipedia.org/wiki/Coral_snake)

<sup>12</sup> Tłumaczenie M.K.

<sup>13</sup> <http://pl.wikipedia.org/wiki/Sylogizm>

<sup>14</sup> Tłumaczenie M.K.

*bo plonów  
 nie ma bez trudu.  
 Złocisty szczęścia okręcie  
 kołyszysz....  
 Kuć.  
 My nie czekajmy cudu.  
 Robota.  
 To potęga ludu.<sup>15</sup>*

Wiersz ten jest całkowicie spójną formalnie i znaczeniowo pochwałą pracy, zrozumiałą dla każdego odbiorcy znającego język polski. Jednocześnie jednak jest wierszem ułatwiającym zapamiętanie przybliżonej wartości liczby Pi – liczba liter w kolejnych słowach odpowiada kolejnym wartościom liczbowym. Żaden, a przynajmniej prawie żaden, odbiorca nie domyśli się jednak tego bez niczyjej pomocy.

Na przykładzie mnemotechnicznych ciągów słownych można bardzo wyraźnie prześledzić różne mechanizmy odtwarzania wiedzy zawartej w tekście oraz zależność między tymi mechanizmami a stopniem specjalistyczności wiedzy. Odtwarzanie wiedzy zawartej w mnemotechnicznych ciągach słownych można sprowadzić do trzech podstawowych mechanizmów:

- uzupełniania brakujących elementów, koniecznych do zrozumienia znaczenia ciągu (np. informacji, że w cytowanym wierszu o funkcjach sinus, cosinus, tangens i cotangens chodzi o cztery ćwiartki układu współrzędnych, a w wierszu o kolorach – o kolory pierścieni na ciele węża);
- ignorowania elementów nieistotnych dla znaczenia tekstu (np. ignorowania w cytowanym wierszu o łacińskich przypadkach dialogu między nauczycielem i uczniem);
- przekodowania elementów ciągu prowadzącego do wydobycia z nich informacji.

Elementem do przekodowania, niosącym informację, są najczęściej poszczególne litery/ głoski wchodzące w skład wyrazów: wszystkie litery/ głoski, tylko pierwsze litery/ głoski lub tylko litery/ głoski z określonej grupy (w wierszu ułatwiającym zapamiętanie schematów sylogizmów – samogłoski/litery reprezentujące samogłoski). Takim elementem może być także długość wyrazów liczona w głoskach/ literach/ sylabach (w wierszu ułatwiającym zapamiętanie wartości liczby Pi – długość wyrazów liczona w literach). Z dość nietypową sytuacją mamy do czynienia w przypadku cyzjojanów – średniowiecznych wierszowanych kalendarzy, w których istotną informację niosą poszczególne sylaby oraz ich miejsce w dwuwiersie. Każdy dwuwiers reprezentuje bowiem jeden miesiąc, zaś każda

<sup>15</sup> [http://www.serwis-matematyczny.pl/static/st\\_liczby\\_pi.php](http://www.serwis-matematyczny.pl/static/st_liczby_pi.php); <http://pl.wikipedia.org/wiki/Pi>

sylaba w tym dwuwiersie – kolejny dzień miesiąca. Sylaba odpowiadająca dniu świątecznemu to pierwsza sylaba nazwy święta (często pierwsza sylaba imienia świętego). Sylaby odpowiadające dniom nieświętecznym służą nadaniu ciągowi odpowiedniej liczby sylab oraz łatwego do zapamiętania brzmienia. Poniżej przytaczamy dwuwiersze poświęcone styczniowi pochodzące z pięciu cyzjojanów: łacińskojęzycznego, czeskiego oraz trzech polskojęzycznych.

ci-si-o ja-nus ep-i si-bi ven-di-cat oc fe-li mar an (17 sylab)  
 pris-ca fab **ag** vin-cen-ti **pau** po no-bi-le lu-men (14 sylab)<sup>16</sup>

Och-táb dal pr-vý křest, tu sě nám všem sta-la chvá-la i čest; (16 sylab)  
 An-ton a Šeb s **Ně**-tú vr-tie **Pav**-lem pod bo-ží pře-tú. (15 sylab)<sup>17</sup>

No-we La-to i Krci-ny Bo-że – to nam daj wszem, nasz Bo-że, (16 sylab)  
 I Prys-kę, i **Jag**-niesz-kę, I **pasz**-ka – sty-czeń to rzą-dzi. (15 sylab)<sup>18</sup>

No-we La-to daj, Szczod-ry Krci-ny Bo-że przyś-li nam, nasz Bo-że; (17 sylab)  
 Prys-ka, Fab, **Ag**, Wię-cien-ty, **Paw**-ła był Bog na-wro-cił. (14 sylab)<sup>19</sup>

No-we La-to daj, Świcz-ki, Krci-ny Bo-że pr(z)ys-li nam, nasz Bo-że; (17 sylab)  
 Prys-ka, Seb, **Jag**, Win-cen-ty, **Paw**-ła Bog był ji za-bił. (14 sylab)<sup>20</sup>

W każdym z cyzjojanów styczeń reprezentuje 31 sylab, 7 sylaba od końca (Paw, Pav, Pau, Pasz) – imię Paweł, 11 sylaba od końca – imię Agnieszka (w cyzjojanie łacińskim i polskim jest to początkowa sylaba imienia Ag, Jag, w cyzjojanie czeskim – najprawdopodobniej środkowa sylaba Ně).

Przekodowanie polega najczęściej na podstawieniu wyrazu o podanej w wierszu mnemotechnicznym początkowej głosce/ literze lub sylabie. Na tym mechanizmie bazuje ogromna większość angielskojęzycznych ciągów mnemotechnicznych podanych na stronie <http://ict4us.com/r.kuijt/index%28en%29.htm>. Na takim literowym skojarzeniu bazują nawet mnemotechniczne ciągi matematyczne czy logiczne:

Some Old Hags Can't Always  
 Hide Their Old Age  
 Silly Old Henry Can't Add Hundreds,  
 Tens Or Anything<sup>21</sup>

Niektóre stare wiedźmy nie zawsze umieją ukryć  
 swój zaawansowany wiek.  
 Głupi stary Henryk nie umie dodawać tysięcy,  
 dziesiątek ani niczego (innego).<sup>22</sup>

<sup>16</sup> <http://de.wikipedia.org/wiki/Cisiojanus>

<sup>17</sup> <http://cs.wikipedia.org/wiki/Cisiojan>

<sup>18</sup> [http://pl.wikisource.org/wiki/Cyzjojan\\_k%C5%82obucki](http://pl.wikisource.org/wiki/Cyzjojan_k%C5%82obucki)

<sup>19</sup> [http://pl.wikisource.org/wiki/Cyzjojan\\_p%C5%82ocki](http://pl.wikisource.org/wiki/Cyzjojan_p%C5%82ocki)

<sup>20</sup> [http://pl.wikisource.org/wiki/Cyzjojan\\_wroc%C5%82awski](http://pl.wikisource.org/wiki/Cyzjojan_wroc%C5%82awski)

W powyższych ciągach istotne są jedynie pierwsze litery: otrzymujemy trzy trójki liter (SOH-CAH-TOA), w których pierwsza litera wskazuje na funkcję trygonometryczną (C – cosinus, S – sinus, T – tangens), dwie pozostałe – na boki trójkąta prostokątnego, których stosunek określa dana funkcja (A – adjacent – przyprostokątna przyległa, H – hypotenuse – przeciwprostokątna, O – opposite – przyprostokątna przeciwległa). Warto wspomnieć, że również litery wskazujące na rodzaj kwantyfikatora w nazwach sylogizmów *Barbara*, *Celarent*... oparte są na skojarzeniu wyrazowym. Samogłoski oznaczające kwantyfikator bez negacji to samogłoski łacińskiego czasownika *affirmo*: pierwsza oznacza kwantyfikator ogólny („dla każdego x jest prawdą”), druga – egzystencjalny („istnieje takie x, że jest dla niego prawdą”); samogłoski oznaczające kwantyfikator z negacją to samogłoski łacińskiego czasownika *nego*: pierwsza oznacza kwantyfikator ogólny („dla każdego x nie jest prawdą”), druga – egzystencjalny („istnieje takie x, że nie jest dla niego prawdą”). Nietypowy mechanizm przekodowania wykorzystany został przy układaniu wierszy służących do zapamiętywania nazw dwóch szeregów kości nadgarstka:

*Łódka płynie, Księżyc świeci, Trójgraniasty Groszek leci.  
Na Trapezie, Trapeziku, wisi Główka na Haczyku.*<sup>22</sup>

Aby odtworzyć zakodowane nazwy kości, trzeba od występujących w wierszu rzeczowników utworzyć przymiotniki z sufiksem -at-: łódka – kość łódeczkowata, księżyc – kość księżycowata, groszek – kość grochowata, główka – kość główkowata, haczyk – kość haczykowata. Nazwa kości trójgraniastej występuje w wierszu w postaci niezmienionej, zaś rzeczowniki *trapez* i *trapezik* wskazują na kości czworoboczne: niezdrobniały rzeczownik na kość czworoboczną większą, zaś zdrobniały – na kość czworoboczną mniejszą.

Omówione powyżej sposoby odtwarzania informacji zawartej w mnemotechnicznych ciągach wskazują na pewną interesującą tendencję: im bardziej specjalistyczną wiedzę zawiera dany ciąg mnemotechniczny, tym bardziej skomplikowany i dostępny tylko dla wtajemniczonych może być sposób jej zakodowania.

### 2.3. Intencjonalność

W ujęciu R.-A. de Beaugrande’a i W.U. Dresslera (1990: 25) kryterium to wymaga, aby tworzeniu tekstu towarzyszyło pewne nastawienie autora (intencja stworzenia tekstu, który pozwoli spełnić określone zamierzenie lub osiągnąć określony cel).

<sup>21</sup> [http://en.wikipedia.org/wiki/List\\_of\\_mnemonics](http://en.wikipedia.org/wiki/List_of_mnemonics)

<sup>22</sup> <http://pl.wikipedia.org/wiki/Nadgarstek>

Pojęcie intencjonalności pojawiające się już w średniowiecznej scholastyce, a potem wielokrotnie reinterpretowane i redefiniowane przez filozofów tej miary co E. Husserl (por. przegląd w: M. Stolarczyk-Zielonka 2011), jest używane zarówno w odniesieniu do obiektów znakowych, jak i do ich użycia: intencjonalny charakter mają znaki i intencjonalny charakter ma ich użycie, przy czym intencjonalny charakter znaków wynika z intencjonalności ich użycia w celu osiągnięcia zamierzonego celu komunikacyjnego.

Mnemotechniczne ciągi wyrazowe mają charakter intencjonalny, gdyż intencjonalny charakter ma zarówno akt ich powstania, jak i akt ich użycia. Ich powstaniu przyświecał jednak inny cel niż komunikacyjny: nie powstały ani aby przekazać komuś jakąś informację, ani aby uzyskać od kogoś jakąś informację. Ich autorom przyświecał zamiar ułatwienia, sobie lub innym, zapamiętania pewnych informacji. Cel ten jest jedynym nadrzędnym celem wszystkich mnemotechnicznych ciągów słownych i jest on nietypowy dla wytworów twórczości językowej. Nie znaczy to, że w mnemotechnicznych ciągach nie zostały użyte lub przynajmniej hipotetycznie nie mogłyby zostać użyte środki językowe, których pierwotna funkcja jest zupełnie inna:

- środki, których podstawową funkcją jest nawiązanie, podtrzymywanie lub zerwanie kontaktu z odbiorcą, por. na przykład formułkę pożegnalną „*Pa let me go too*” („Pozwól, tato, że i ja pójdę”), wykorzystywaną do zapamiętywania zestawu samogłosek AEIOU w takich językach jak hiszpański czy esperanto ([http://en.wikipedia.org/wiki/List\\_of\\_mnemonics](http://en.wikipedia.org/wiki/List_of_mnemonics)), czy też bezpośredni zwrot do odbiorcy w zdaniu „*Idiot, pass me another tequila*” („Podaj mi jeszcze jedną tequilę, głupku.”), służący do zapamiętania stadiów cyklu komórkowego: interfaza, profaza, metafaza, anafaza, telofaza ([http://en.wikipedia.org/wiki/List\\_of\\_mnemonics](http://en.wikipedia.org/wiki/List_of_mnemonics));
- środki, których podstawową funkcją jest komunikowanie stanu emocjonalnego nadawcy, oraz wyrażenia, których podstawową funkcją jest wpływ na stan emocjonalny odbiorcy – por. zdanie „*Heureusement, L’interNationale Communiste Rebute les Capitalistes Français*” („Na szczęście Międzynarodówka Komunistyczna odstręcza francuskich kapitalistów”) służące do zapamiętania pierwiastków z I grupy układu okresowego o symbolach: H, Li, Na, K, Rb, Cs oraz Fr ([http://ict4us.com/r.kuijt/en\\_chemistry.htm](http://ict4us.com/r.kuijt/en_chemistry.htm));
- środki, których podstawową funkcją jest upiększenie tekstu, por. np. częste rymy. Również użyciu mnemotechnicznych ciągów słownych przyświeca inny cel niż komunikacyjny. Nawet gdy są przekazywane drugiej osobie, to są przekazywane wraz z podstawową informacją, jaka została w nich zakodowana, oraz z informacją, jak tę podstawową informację z nich wydobyć. Nie stanowią samodzielnych komunikatów używanych w aktach komunikacji. Bardzo często powstały nie z myślą o innych osobach, lecz wyłącznie o samym autorze i były przeznaczone, przynajmniej początkowo, tylko na jego użytek.

#### **2.4. Akceptowalność (akceptabilność)**

W ujęciu R.-A. de Beaugrande'a i W.U. Dresslera (1990: 26) kryterium to wymaga, aby odbiorowi tekstu towarzyszyło pewne nastawienie odbiorcy – przekonanie, że odbierany tekst ma jakieś znaczenie, oraz gotowość podjęcia wysiłku oraz współpracy przy jego zrozumieniu.

Jak zwracałam uwagę w poprzednim punkcie, w przypadku mnemotechnicznych ciągów słownych często trudno mówić o ich odbiorcy i ich nadawcy. Można jednak mówić o osobie, która je stworzyła (autorze), o osobie, która je przechowuje w pamięci (depozytariuszu), oraz o osobie, która z nich korzysta (użytkowniku). Osoby te mogą, ale nie muszą być tożsame. Oczywiście jest, że użytkownik może korzystać z mnemotechnicznych ciągów słownych wymyślonych przez inną osobę. Mniej oczywiście, ale możliwe jest to, że użytkownik nie pamięta mnemotechnicznego ciągu słownego, a w przypadku potrzeby posłużenia się takim ciągiem odwołuje się do jego depozytariuszy: ożywionych lub nieożywionych. W przypadku posłużenia się mnemotechnicznym ciągiem słownym ciąg ten jest dla użytkownika akceptowalny w ujęciu R.-A. de Beaugrande'a i W.U. Dresslera – użytkownik posługuje się nim, zakładając (niczym odbiorca komunikatu), że ciąg ten pozwoli mu uzyskać pożądaną informację. Również ożywiony depozytariusz ciągu, udostępniając go użytkownikowi, (niczym nadawca komunikatu) przyjmuje takie założenie.

#### **2.5. Informatywność**

W ujęciu R.-A. de Beaugrande'a i W.U. Dresslera (1990: 28) kryterium to wymaga, aby tekst zawierał pewne treści nieznanne (nieoczekiwane, niepewne) dla odbiorcy.

Nie budzi wątpliwości, że mnemotechniczne ciągi słowne są informatywne dla użytkownika w momencie, gdy postanawia się nimi posłużyć: posługuje się bowiem nimi albo wtedy, gdy zupełnie nie pamięta danej informacji (kolejności planet, kolejności kości nadgarstka, wartości liczby Pi itd.), albo wtedy, gdy nie jest pewny swojej wiedzy. W obu przypadkach informacja, jaką odtwarza na podstawie ciągu mnemotechnicznego, jest dla niego informacją w jakimś stopniu nową. Co niezwykle dla typowych tekstów, mnemotechniczne ciągi słowne mogą też być informatywne zarówno dla swego autora, jak i depozytariusza. Ich autor często wie bowiem, że nie pamięta danej informacji, albo obawia się, że ją zapomni, i dlatego wymyśla ciągi mnemotechniczne. Podobnie często jest z depozytariuszem ciągów mnemotechnicznych – depozytariusz zapamiętuje je, gdyż chce zapamiętać informację, której w inny sposób sobie nie utrwał. Ciągi mnemotechniczne nie są informatywne dla swego autora jedynie wtedy, gdy sam, znając zawartą w nich informację, wymyśla je na użytek innych, a dla depozyta-

riusza jedynie wtedy, gdy sam, znając zawartą w nich informację, zapamiętuje je na użytek innych.

Mnemotechniczne ciągi słowne zawierają więc informację nieznaną dla posługującego się nimi użytkownika, ale nie jest to informacja nigdy przedtem przez niego nieznaną, a więc informacja całkiem nowa. Tym różnią się od zwykłych tekstów, które służyć mogą do pozyskiwania całkiem nowych informacji. Z tekstów podręcznikowych można poznawać zupełnie do tej pory nieznaną dziedzinę wiedzy, z tekstów w gazetach i audycjach radiowych i telewizyjnych można dowiadywać się o zupełnie do tej pory nieznanymi zdarzeniach. Teksty mnemotechniczne do takich celów służyć nie mogą. Mogą jedynie pomóc odtworzyć informację, z którą ich użytkownik przynajmniej raz się zetknął.

## 2.6. Sytuacyjność

W ujęciu R.-A. de Beaugrande'a i W.U. Dresslera (1990: 29) kryterium to wymaga, aby tekst był odpowiedni (dostosowany) do sytuacji użycia.

W przypadku ciągów mnemotechnicznych widzimy bardzo wyraźnie, jak sytuacyjność rozumiana w ten sposób, a więc jako uwarunkowanie formy tekstu przez sytuację jego użycia, różni się od sytuacyjności rozumianej jako uwarunkowanie znaczenia tekstu przez sytuację jego użycia. Ciągi mnemotechniczne są dostosowane do sytuacji użycia – powinny być jak najkrótsze, jak najszybciej i na jak najdłużej zapadające w pamięć, aby w sytuacji, kiedy okaże się to potrzebne, pozwolić użytkownikowi jak najszybciej odtworzyć daną informację. Ich interpretacja powinna być jednak całkowicie jednoznaczna i niezależna od warunków zewnętrznych, a więc od sytuacji użycia. Są więc sytuacyjne w znaczeniu pierwszym, a nie są sytuacyjne w znaczeniu drugim.

## 2.7. Intertekstowość (Intertekstualność)

W ujęciu R.-A. de Beaugrande'a i W.U. Dresslera (1990: 29) kryterium to wymaga, aby zrozumienie tekstu było uzależnione od znajomości innych, poznanych wcześniej tekstów.

Zależność między tekstami może przybierać najróżniejsze formy i może zachodzić z różną intensywnością, co niejednokrotnie było przedmiotem rozważań zarówno literaturoznawców, jak i tekstologów. Aby zbadać, z jakiego typu intertekstualnością mamy do czynienia w przypadku mnemotechnicznych ciągów słownych, posłużymy się klasyfikacją opracowaną przez G. Genette'a (1996) dla tekstów literackich. Z pewnymi modyfikacjami daje się ona zastosować do ciągów mnemotechnicznych.

W przypadku ciągów mnemotechnicznych nie możemy mówić o intertekstowości jako o relacji między dwoma tekstami. Kwestia tekstowości ciągów mnemo-



technicznych jest dopiero analizowana, zaś niektóre ciągi znakowe, z którymi te ciągi wchodzą w relacje (np. ciągi cyfr), tekstami zdecydowanie nie są. Można natomiast mówić o relacji między dwoma ciągami znakowymi, którą można by przez analogię do terminu *transtekstualność* nazwać *transsekwencyjnością*. Taką różnego rodzaju transsekwencyjnością charakteryzuje się większość ciągów mnemotechnicznych. Ciągi typu *Red Cat*, które nie zawierają w sobie zakodowanej żadnej sekwencji (żadnego ciągu), należą do zdecydowanej mniejszości.

Wśród typów transtekstualności G. Genette (1996: 318) wyróżnia 5 podtypów. Pierwszy typ to intertekstualność definiowana jako fizyczna obecność jednego tekstu w drugim i reprezentowana jest przez cytaty, plagiaty i aluzję. Można zatem zdefiniować ją jako relację tekstu (*intertekstu*) do tekstu nadrzędnego, który powstał poprzez „zanurzenie” go w innym tekście. W przypadku ciągów mnemotechnicznych znajdujemy przykłady analogicznego zjawiska, które należałoby określić jako *intersekwencyjność*:

- w cytowanych wierszach ułatwiających zapamiętanie nazw i kolejności łańcuchów przypadków kolejność nazw tych przypadków stanowi intersekwencję obecną w tekście i niedającą się z niego usunąć bez naruszenia jego jednorodności formalnej;
- w cytowanym wierszu ułatwiającym zapamiętanie łańcuchów liczebników taką intersekwencję stanowi ciąg liczebników, przy czym – co warto zauważyć – ta intersekwencja stanowi ogromną większość całego ciągu, gdyż zostały do niej dodane tylko dwa wyrazy dla wprowadzenia rymu.

Za obecność jednego ciągu w drugim ciągu trudno natomiast uznać przypadki, kiedy sekwencja pierwszych liter wyrazów jednego ciągu odtwarza sekwencję pierwszych liter wyrazów drugiego ciągu albo sekwencja długości wyrazów odtwarza sekwencję ciągu liczb.

Drugi typ to paratekstualność, którą można by zdefiniować jako relację tekstu pobocznego do tekstu podstawowego (o rozczłonkowaniu pionowym tekstu na tekst podstawowy i tekst poboczny patrz np. S. Gajda 1982: 154), gdyż jako przykład *paratekstu* podawane są takie teksty jak tytuł, podtytuł, przedmowa, posłowie (G. Genette 1996: 320). Trudno nawet hipotetycznie wyobrazić sobie podobne zjawisko *parasekwencyjności*, gdyż zakłada ono rozczłonkowanie pionowe mnemotechnicznego ciągu na przynajmniej dwa rozdzielone sygnałami delimitacyjnymi ciągi: ciąg podstawowy i ciąg poboczny.

Trzeci typ to metatekstualność definiowana jako relacja łącząca jeden tekst (*metatekst*) z drugim tekstem, „o którym mówi, niekoniecznie go cytując (przywoluując), a w skrajnych wypadkach nawet go nie nazywając” (G. Genette 1996: 321). Jest to więc relacja między dwoma fizycznie różnymi tekstami i od dawna była obiektem zainteresowania badaczy literatury, zanim jeszcze stała się obiektem badań lingwistyki tekstu.

Tak rozumiana „międzytekstowa” metatekstualność zdecydowanie różni się od „wewnątrztekstowej” metatekstualności, badanej od początku przez językoznawców i rozumianej jako relacja zachodząca w obrębie jednego (stanowiącego fizyczną – graficzną i/lub fonologiczną – całość) tekstu. Ta „wewnątrztekstowa” metatekstualność łączy pewne wyrażenia wchodzące w skład tekstu, zwane *meta-tekstem* albo *metatekstowym komponentem tekstu*, z innymi wyrażeniami tego tekstu, zwanymi *tekstem właściwym* (zob. m.in. A. Wierzbicka 1971). Polega zaś na tym, że to właśnie wyrażenia *tekstu właściwego*, a więc elementy rzeczywistości językowej (mownej) – a nie elementy rzeczywistości pozajęzykowej (pozamownej) – stanowią odniesienie *metatekstu*, który je komentuje. „Wewnątrztekstowa” metatekstualność, w przeciwieństwie do metatekstualności „międzytekstowej”, nie stanowi kryterium tekstowości.

Rozpatrzmy najpierw „międzytekstową” metatekstualność ciągów mnemotechnicznych, a dokładniej, o ile będziemy mówić o wszelkich ciągach, a nie tylko o tekstach i słowo *tekst* zastąpimy słowem *sekwencja*, ich „*międzysekwencyjną*” *metasekwencyjność*. Rozróżnić tu musimy następujące przypadki: relację ciągu mnemotechnicznego do ciągu, który ma być zapamiętany, oraz relację ciągu mnemotechnicznego do innych ciągów.

Jeżeli chodzi o pierwszy przypadek, to nie zawsze ciąg mnemotechniczny służy do zapamiętania innego ciągu. Kiedy zaś służy do takiego celu, relację obu ciągów trudno określić jako *metasekwencyjność*, gdyż pojęcie takie, podobnie jak pojęcie metatekstualności, zakłada krytyczny stosunek *metaciągu* do ciągu (o krytycznym stosunku metatekstu do tekstu zob. G. Genette 1996: 321), tymczasem mnemotechniczny ciąg, o ile odnosi się w jakiś sposób do innego ciągu, służy wyłącznie do jego wiernego i dokładnego odtworzenia.

Jeżeli chodzi o przypadek drugi, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ciąg mnemotechniczny odnosił się, oprócz zapamiętywanego ciągu, także do jakiegoś innego ciągu, w tym również ciągu stanowiącego tekst, i żeby było to odniesienie krytyczne. Nie udało mi się jednak znaleźć przykładu takiego ciągu mnemotechnicznego.

Rozpatrzmy teraz „wewnątrzsekwencyjną” *metasekwencyjność* ciągów mnemotechnicznych. Zauważmy przede wszystkim, że w ciągach tych mogą występować wyrażenia o funkcji metatekstowej, operujące na wszystkich płaszczynach wypowiedzi wyodrębnionych przez M. Żabowską (1990: 187):

- działające na poziomie zdania operatory metapredykatywne, wchodzące z innymi elementami zdania w zależności składniowe; ich przykładami są intensyfikatory typu „bardzo” oraz aproksymatory typu „prawie”;
- działające na poziomie wypowiedzenia partykuły, które są operatorami struktury tematyczno-rematycznej wyspecjalizowanymi w komentowaniu tematów;

- pełniące funkcję metawypowiedzeń, mających własną strukturę tematyczno-rematyczną, komentarze metatekstowe (najczęściej zwroty imiesłowowe typu „krótko mówiąc”) oraz spójniki.

To, czy dane wyrażenie należy do klasy wyrażen o funkcji metatekstowej, czy też nie, nie jest jednak w żaden sposób powiązane z tym, w jaki sposób to wyrażenie jest powiązane z danym ciągiem, który ma być na podstawie ciągu mnemotechnicznego odtworzony: zarówno wyrażenie o funkcji metatekstowej, jak i wyrażenie pozbawione funkcji metatekstowej może: (a) albo stanowić element składowy odtwarzanego ciągu, (b) albo stanowić rezultat jakiegoś przekształcenia elementu odtwarzanego ciągu, (c) albo nie być w żaden sposób związane z żadnym elementem odtwarzanego ciągu.

Czwarty typ to hipertekstualność definiowana jako relacja łącząca tekst B (hipertekst) z tekstem wcześniejszym A (hipotekst), z którego został derywowany w rezultacie szeroko rozumianej transformacji (G. Genette 1996: 322). Jak podkreśla autor definicji, ma ona charakter prowizoryczny. Wystarcza jednak, aby stwierdzić, że w przypadku wielu, choć nie wszystkich, ciągów mnemotechnicznych możemy mówić o ich *hipersekwencyjności*: zostały bowiem derywowane z innych ciągów, które mają być na ich podstawie odtwarzane: ciągów wyrazowych lub liczbowych. Transformacja derywująca może mieć różny charakter, ale nie dowolny. Wydaje się, że spełnione muszą być dwa wymogi:

- Transformacja musi obejmować wszystkie elementy ciągu pierwotnego – w ciągu derywowanym muszą znaleźć się obrazy wszystkich tych elementów.
- Obrazy dwóch różnych elementów ciągu pierwotnego nie mogą być identyczne.

Nie muszą być spełnione natomiast inne wymogi:

- Obrazy dwóch identycznych elementów ciągu pierwotnego nie muszą być identyczne. W ciągu derywowanym z ciągu liczbowego poprzez zastąpienie wartości liczbowej wyrazem o odpowiadającej tej wartości liczbie liter w wyrazie obrazem tej samej wartości liczbowej mogą być różne wyrazy o tej samej długości. W ciągu, który jest derywowany z ciągu wyrazowego poprzez zastąpienie wyrazu innym wyrazem rozpoczynającym się na identyczną literę, obrazem tego samego wyrazu mogą być różne wyrazy rozpoczynające się na tę samą literę.
- W ciągu derywowanym mogą znaleźć się elementy niebędące obrazami żadnego elementu ciągu podstawowego.

Piąty typ to architekstualność, definiowana jako tekst rozpatrywany nie w swej jednostkowości, lecz w odniesieniu do

zespołu kategorii ogólnych albo transcendentnych (takich jak): typy wypowiedzi, sposoby wypowiedzania, gatunki wypowiedzi, gatunki literackie itd., (...) którymi związany jest każdy tekst jednostkowy (G. Genette 1996: 317).

Jest to więc relacja między tekstem a jego *architekstem* – „abstrakcyjnym wzorcem tekstu sytuowanym na poziomie systemu i normy, «istniejącym intersubiektywnie w kompetencji komunikacyjnej członków danej społeczności w danej kulturze»” (K. Wyrwas, K. Sujkowska-Sobisz 2005 s.v. „architekst”).

Kwestia architekstualności tekstu sprowadza się zatem do udowodnienia istnienia – i to „intersubiektywnego” – jego architekstu. Istnieją co najmniej dwa sposoby jego wskazania. Pierwszy sposób to wskazanie fragmentu tekstu, w którym nadawca *explicite* nazywa ten wzorzec, np. w tytule lub podtytule: *Poezje, Eseje, Powieść* (G. Genette 1990: 321). Jak zauważa B. Boniecka, takie wskazanie przez nadawcę wzorca spotykamy nierzadko już w wypowiedziach dziecięcych w postaci formuł metatekstowych informujących o zamierzonej działalności mownej (B. Boniecka 1996: 103). Drugi sposób to rekonstrukcja na podstawie tekstów o wspólnym architekście pewnego wspólnego schematu, według którego zostały utworzone, oraz ustalenie dopuszczalnych jego wariantów. J. Mazur (1990: 73–74) wyodrębnia w takich schematach (*wzorcach tekstowych*) *strukturę podstawową* (obejmującą elementy konstytutywne), *struktury alternatywne* (stanowiące sytuacyjne warianty wzorca) oraz *strukturę maksymalną* (stanowiącą maksymalnie rozbudowany wariant wzorca).

W podobny sposób można poszukiwać *archiciągu* ciągu mnemotechnicznego i – w przypadku poszukiwań uwieńczonych sukcesem – mówić o *archisekwencyjności* tego ciągu. Takie poszukiwanie wymaga jednak rozróżnienia poszukiwania *archiciągu* konkretnego ciągu mnemotechnicznego bez uwzględniania mnemotechnicznego charakteru tego ciągu oraz poszukiwania wspólnego *archiciągu* wszystkich ciągów mnemotechnicznych.

W pierwszym przypadku należy stwierdzić, że ciąg mnemotechniczny może zostać utworzony według dowolnego schematu tekstowego, nic nie stoi na przeszkodzie, aby został utworzony nawet według schematu tak jednoznacznie określonego jak rozpatrywany przez E. Szkudlarek schemat podania (E. Szkudlarek 2000). Nic nie stoi też na przeszkodzie, aby zawierał formułę metatekstową *explicite* nazywającą wzorzec tekstowy. Pojawia się wręcz pytanie, czy można w ogóle utworzyć ciąg mnemotechniczny, nie odwołując się do żadnego wzorca tekstowego, czy też jest to niemożliwe, gdyż to właśnie zgodność z wzorcem – a więc przewidywalność – umożliwia zapamiętywanie. Odpowiedź zależeć będzie od tego, co zaliczymy do wzorca tekstowego. Jeżeli wzorzec ten ograniczymy do struktury znaczeniowej tekstu, uda nam się wskazać wiele ciągów mnemotechnicznych pozbawionych wzorca, jak choćby wierszowane wyliczanki wyrazów o określonej pisowni czy też wyrazów należących do określonej odmiany. Jeżeli jednak wzorzec ten będziemy rozumieć szerzej i uwzględnimy w nim np. formę metryczną tekstu, okaże się, że ciąg mnemotechniczny zawsze bazuje na jakimś wzorcu tekstowym.

W drugim przypadku należy stwierdzić, że nie ma jednego wspólnego strukturalnego – ani znaczeniowego, ani formalnego – wzorca zanotowanych ciągów mnemotechnicznych. Można jednak zauważyć, że dla określonego języka w określonej epoce mogą dominować ciągi mnemotechniczne zbudowane w określony sposób, najczęściej bazujące na popularnym w danej epoce typie wiersza. Przytaczany wykaz sylogizmów bazuje na heksametrze, przytaczany wykaz kości nadgarstka – na ósmiozłóskowcu występującym zarówno w „Pieśni świętojańskiej o Sobótce”, jak i w wierszykach o Koziołku Matołku, por.:

*Lód-ka ply-nie, // Księ-życ  
świe-ci,  
Trój-gra-nia-sty Gro-szek le-ci.*

*Wsi spo-koj-na, // wsi  
we-sol-a,  
Któ-ry głos twej // chwa-le  
zdo-la?<sup>24</sup>*

*W Pa-ca-no-wie // ko-zy ku-ją,  
więc Ko-zio-łek, //mąd-ra gło-wa,  
błą-ka się po // ca-łym świe-cie,  
a-by dojść do // Pa-ca-no-wa.<sup>25</sup>*

### 3. Wnioski

Przeprowadzony powyżej przegląd kryteriów tekstualności wyraźnie pokazuje, jak wiele kryteriów ciągów mnemotechnicznych spełniają. To właśnie ta cecha ułatwia w ogromnym stopniu ich zapamiętywanie. Jednocześnie jednak ciągi te, w przeciwieństwie do typowych tekstów, cechuje wynikający z ich podstawowej funkcji wewnętrzny rozdźwięk:

- podwójne odniesienie: z jednej strony do pewnego elementu rzeczywistości pozajęzykowej, wynikające ze znaczenia wchodzących w ich skład wyrazów i wiążących je gramatycznych relacji, z drugiej strony – do elementu rzeczywistości znakowej, a mianowicie do innego ciągu;
- podwójne nawiązanie gatunkowe: z jednej strony do pewnego wzorca tekstowego (np. wiersza), z drugiej strony – do pewnego wzorca metatekstowego, a mianowicie do wzorca ciągu mnemotechnicznego.

Relacja ciągu mnemotechnicznego do zapamiętywanego ciągu jest relacją, której nie można zaklasyfikować ani jako relację tekstu podstawowego do tekstu pobocznego (gdyż w wielu ciągach mnemotechnicznych elementy zapamiętywanego ciągu nie występują w niezmienionej formie), ani jako relację metatekstu do tekstu (gdyż ciągi mnemotechniczne nie komentują krytycznie zapamiętywanego ciągu). Stanowią one rezultat przekształcenia zapamiętywanego ciągu, ale jednocześnie często mają własne znaczenie, które może być od zapamiętywanego ciągu niezależne, a może do niego w pewien sposób nawiązywać.

<sup>23</sup> <http://literat.ug.edu.pl/jksobot/tekst.htm>

<sup>24</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Dziwne\\_przygody\\_Kozio%C5%82ka\\_Mato%C5%82ka](http://pl.wikipedia.org/wiki/Dziwne_przygody_Kozio%C5%82ka_Mato%C5%82ka)

Zastosowanie do ciągów mnemotechnicznych kryterium tekstowości i pojęć lingwistyki tekstu zmusza niekiedy do ponownego zapytania o istotę tych kryteriów i pojęć, jak to zawsze bywa w przypadku rozpatrywania obiektów nieprototypowych.

## BIBLIOGRAFIA

- ARAPOV, M.V. (1976), *Struktura ilościowa tekstu skończonego*, (w:) M. R. Mayenowa (red.), Semantyka tekstu i języka. Wrocław. 145–163.
- ARAPOV, M.V. (1978) = Арапов М.В. 1978, *Измерение лексического богатства текстов*, (w:) M.R. Mayenowa (red.), Tekst. Język. Poetyka: zbiór studiów. Wrocław. 185–210.
- BONIECKA, B. (1996), *Intertekstualny charakter wypowiedzi dziecięcych*, (w:) T. Dobrzyńska (red.), Tekst i jego odmiany. Warszawa. 87–110.
- de BEAUGRANDE, R.-A./ W.U. DRESSLER (1990), *Wstęp do lingwistyki tekstu*, Warszawa.
- GAJDA, S. (1982), *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Warszawa.
- GENETTE, G. (1996), *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, (w:) H. Markiewicz (red.), Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia, t. 4, cz. 2, Literatura jako produkcja i ideologia: poststrukturalizm, badania intertekstualne, problemy syntezy historycznoliterackiej. Kraków. 317–366.
- MARTIEMJANOW, J.S. (1976), *Tekst spójny: właściwości struktury głębokiej*, (w:) M.R. Mayenowa (red.), Semantyka tekstu i języka. Wrocław. 17–32.
- MAZUR, J. (1990), *Styl i tekst w aspekcie pragmatycznym. Z zagadnień teoretyczno-metodologicznych*, (w:) Socjolingwistyka 9. 71–86.
- PISARKOWA, K. (1988), *Wyliczanki polskie*. Warszawa.
- SALONI, Z. (1971), *Definicja spójności tekstu*, (w:) M.R. Mayenowa (red.), O spójności tekstu. Wrocław. 89–94.
- STOLARCZYK-ZIELONKA, M. (2011), *Intencjonalność aktów komunikacyjnych w świetle założeń semantyki dynamicznej*, (w:) A. Kiklewicz (red.), Język poza granicami języka 2. Semantyka a pragmatyka: spór o pierwszeństwo. Tom. 1. Aspekty lingwistyczno-semiotyczne. Olsztyn. 177–182.
- SZKUDLAREK, E. (2000), *Tekst wzorcowy podania a jego realizacje*, (w:) K. Michalewski (red.), Regulacyjna funkcja tekstów. Łódź. 111–119.
- TRYBULEC, A. (1971), *Topologiczna definicja spójności tekstu*, (w:) M.R. Mayenowa (red.), O spójności tekstu. Wrocław. 83–88.
- WIERZBICKA, A. (1971), *Metatekst w tekście*, (w:) M.R. Mayenowa (red.), O spójności tekstu. Wrocław. 105–121.
- WYRWAS, K./ K. SUJKOWSKA-SOBISZ (2005), *Mały słownik terminów teorii tekstu*. Warszawa.
- ŻABOWSKA, M. (1990), *Hierarchia wyrażen metatekstowych*, „Linguistica Copernicana”, nr 2 (2). 179–189 ([www.linguistica.umk.pl/teksty/02\\_zabowska.pdf](http://www.linguistica.umk.pl/teksty/02_zabowska.pdf)).